

SZARLEJSKIE Wiadomości Parafjalne

ORGAN „LIGI KATOLICKIEJ“

Nr. 34

SZARLEJ, dnia 23-go sierpnia 1931 r.

Rok II.

Święty Jacek, wielki apostoł naszego narodu.

Św. Jacek pochodził ze starożytnej, zamożnej rodziny Odrowążów. Urodził się na Śląsku, w księstwie Opolskiem we wsi Kamieniu w r. 1185 r. Jest więc Ślązakiem, ale Śląsk należał wtedy cały do Polski. Pochodził z przezacnej rodziny, do której należy wielu świętobliwych mężów i niewiast, jak np. błogosławiony Czesław, bł. Bronisława i bł. Jan Odrowąż, stryj Jacka, założyciel wspaniałej świątyni N. Marii Panny w Krakowie.

Za radą stryja Iwona, naówczas kanonika krakowskiego, bogobojni rodzice wysłali Jacka na studia do Pragi, Paryża, a wreszcie do akademii w Bolonii, skąd wrócił do Krakowa, ozdobiony stopniem doktora teologii i tu z rąk bł. Wincentego Kadłubka otrzymał święcenia kapłańskie. Jako młody kapłan, św. Jacek niebawem zajaśniał nauką, cnotą i gorliwością apostołską, tak, iż świętobliwy biskup nie wahał się zaraz po wyświęceniu mianować go kanonikiem i swym wikariuszem generalnym. Jadąc do Rzymu na sobór laterański zabrał Iwon z sobą Jacka i Czesława.

W tym to czasie sekta albigensów w południowej Francji wydała zaciętą wojnę Kościołowi katol. Długo, z wielkiem powodzeniem ucierał się nimi św. Dominik, założyciel zakonu kaznodziejskiego. On to ubrał swych rycerzy słowa w białe szaty na znak, że mieli bielić dusze. Wielebny Iwon prosił św. Dominika o mężów z jego szkoły. Nie mógł Dominik spełnić jego życzenia, gdyż nie miał jeszcze tylu zakonników, ale zwrócił uwagę biskupa na to, iż łatwo będzie można to uczynić, jeżeli kilku kapłanów polskich wstąpi do zakonu kaznodziejskiego.

Wtenczas św. Jacek wraz z bratem Czesławem padają do nóg św. Dominika i ofiarują się na uczniów. Po roku próby wyprawił ich św. Dominik do Polski i udzieliwszy im błogosławieństwa, polecił, aby zarówno tam jak i w innych stronach krzewili wiarę i odводzili ludzi od grzechów. Wracając z Rzymu w ojcyste strony, św. Jacek, gdzie tylko się zatrzyma, świętością swego życia, potęgą swej wymowy skupia wiernych, skupia ochotników do twardej reguły świętego Dominika.

Po krakowskim wnet otwiera klasztor w Sandomierzu, którego czterdziestu dziewięciu zakonników padło później pod nożem mongolskiej dziczy. Idzie na Mazowsze, zakłada klasztor w Płocku, puszcza się dalej między pogaństwo pruskie. Jaki tam wpływ wywiera, znać z tego, że w Chełmnie, Toruniu, Elblągu i Gdańsku powstają dominikańskie klasztory. Z nad morza Bałtyckiego zwraca się na Ruś, a zawsze pieszo, każąc i cudami wspierając swe nauki.

Św. Jacek, wielki sługa Boży, pierwszy wytknął tor, którym Polska, krwią św. Stanisława w zasadach katolickich utwierdzona, kroczyć miała później w swym historycznym rozwoju. Zawsze pełen pokory, łago-

dności, miłości i wykwitającej w niej pobożności nasz święty wiódł w zakonie życie bardzo surowe, pokutnicze. Odznaczał się szczególnem nabożeństwem do Bogarodzicy, od której też otrzymał zapewnienie, że wszystko otrzyma, o cokolwiek prosi przez Nią Jej Boskiego Syna. —

Pewna niewiasta miała syna jedynaka, który poszedł się kąpać w Wiśle i dostawszy się na głębiny utonął. Strapiona matka poszła do Jacka, i padłszy mu do nóg, zaklinała go na wszystkie świętości, aby jej syna wrócił. Jacek kazał jej nie tracić nadziei, a przystąpiwszy do martwych zwłok chłopca, uchwycił go za rękę i w te słowa do niego przemówił: »Synu, niech cię Jezus Chrystus, Pan nasz, którego chwałę opowiadam, za przyczyną Szej Matki Najśw., przywróci do życia.« I natychmiast powstał chłopiec i pobiegł do strapionej matki.

W czasie pobytu św. Jacka w Kijowie napadli na miasto Tatarzy. Święty, nie tracąc czasu idzie do ołtarza, zabiera puszkę z Najśw. Sakramentem i poczyną spiesźnie uchodzić. Wychodząc z kościoła, słyszy głos: »Jacku, Syna mego wzięłeś, a mnie tu zostawisz?« Ogląda się i widzi marmurowy posąg Najśw. Panny, blisko dwa centnary ważący. »Nie mam tyle siły — odrzekł Jacek — abym Cię Panno mógł dwignąć.« W tem odezwie się po raz drugi Matka Boża: »Nie lękaj się, Syn mój doda ci siły, abyś Mnie mógł wynieść z tego miejsca.« Jakoś rzeczywiście niosąc jedną ręką monstrancję pochwycił drugą ów posąg, który mu się wydał tak lekkim, że bez wysilenia mógł go wynieść w miejsce bezpieczne. Przyszedłszy nad rzekę i nie widząc ani łódki, ani przewoźnika, wznosił się myślą do Boga i przeprawia się przez Dniepr na swym zakonnym płaszczu.

Złamany pracą i osłabiony na siłach zachorował w dzień św. Dominika, fundatora zakonu kaznodziejskiego, w siedemdziesiątym roku życia. W wigilię Wniebowzięcia Matki Boskiej zwołał braci zakonnych i w te do nich odezwał się słowa: »Mili bracia, dnia jutrzejszego rozstanę się z wami. W spadku pozostawiam to, com otrzymał od naszego św. Zakonodawcy, to jest pokorę, miłość wspólną i dobrowolne ubóstwo; tego przestrzegajcie.« Mimo choroby udaje się o północy do chóru, przyjmuje Najśw. Wiatyk i Oleje św., a wzięwszy krzyż i obraz Najśw. Panny, którą tak serdecznie miłował, słowami: »W ręce Twoje oddaję ducha mego,« poszedł po wieczną nagrodę w sam dzień Wniebowzięcia.

W tym samym czasie siostra jego bł. Bronisława, widzi w zachwyceniu duszę św. Jacka, prowadzoną przez Najśw. Pannę wśród chórów anielskich do nieba.

Po śmierci zasłynął św. Jacek rozlicznymi cudami. Już w sam dzień jego pogrzebu, Bóg objawia niebiańską chwałę wiernego sługi swego. Gdy bowiem pe-

wien szlachetnego rodu młodzieniec spadł z konia i zabił się, a ciało jego złożono przy trumnie św. Jacka, po upływie godziny młodzieniec ożył i wstał wobec wszystkich zdrowy, bez najmniejszego śladu stłuczenia. Bóg wsławił grób św. Jacka rozlicznymi cudami tak, że papież Klemens VIII. zaliczył go w poczet Świętych Pańskich, a zakon Dominikański tak się w Polsce rozkrzewił, że wkrótce liczył 150 klasztorów.

I w naszej okolicy wielki ten św. jest w wielkiej czci. — W sąsiednim Rozbarku jest kościół parafjalny pod jego opieką, jest tam i tak zw. »Sroczka Górka«, którą legenda wiąże z św. Jackiem, tak samo i paciorki, jakie ponoś na Rozbarku rosną a pochodzą z różańca św. Jacka, który w ucieczce właśnie tam w tej okolicy mu się potargał i na ziemię rozsypał.

Zresztą św. Jacek jest głównym patronem naszej diecezji śląskiej.

OGŁOSZENIA.

1. Dzisiaj popoł. o godz. 1/24 nieszpory z litanją do św. Józefa.

2. **Bractwo Matek Chrześcijańskich** ma dzisiaj po nieszporach zebranie na sali parafjalnej z wykładem.

3. Dziś po nieszporach odbędzie się **zgromadzenie III-go Zakonu w kościele**. Po zebraniu w kościele odbędzie się krótkie zebranie na sali parafjalnej członków **III. Zakonu i Arcybr. Pociśnienia N. M. P.** w sprawie procesji do Piekara.

4. W czwartek, 27. 8., popoł. o godz. 5 będą **wspólne modlitwy III. Zakonu w kościele**.

5. **Koronkę do Trójcy Przenajśw.** odprawiamy każdą niedzielę przed polskimi nieszporami.

6. **Stow. Młodzieży Polskiej** męskiej urządza w niedzielę, 23-go sierpnia br., wycieczkę do Bizji. Zbiórka o godz. 7,30 przed lokalem p. Grabowskiego. Wszyscy uczestnicy wycieczki idą o godz. 6 na nabożeństwo. W razie niepogody wycieczka się nie odbędzie. O liczny udział uprasza Zarząd.

7. **Stow. polskich czeladników** bierze udział w wycieczce Stow. młodz. męskiej w niedzielę, 23. 8., do Bizji. Uczestnicy idą rano o godz. 6 na Mszę św., a o godz. 1/28 zgromadzą się przed lokalem p. Grabowskiego. Wycieczka idzie pieszo.

8. **Nasza tegoroczna procesja do Piekara** odbędzie się w niedzielę, 20-go września.

9. **Do wszystkich rodziców** apeluję ponownie, żeby dzieci swoje i w tygodniu często wysyłali na Mszę św. i także częściej do spowiedzi i Komunii św. Jeżeli Wam, rodzicom, nie zawsze zbywa czas ku temu, to zato niech dzieci Wasze tem pilniej znoszą błogosławieństwo do domów Waszych.

Wychowawczynie tut. ochronek zwracają się do Szan. Rodziców z prośbą, aby oddali działki swoje jak dotąd — i nadal pod ich opiekę. Przyjmuje się dzieci od 3—6 lat. Wpisy rozpoczynają się 1. września o godz. 8-mej, już w nowej ochronce. Zwraca się Szan. Rodzicom uwagę, aby te dzieci, które na przyszły rok mają pójść do szkoły, zawczasu zgłosili a nie, jak to się często zdarzało, że dopiero w ostatnim miesiącu przed wakacjami dzieci przyprowadzono.

Legaty na rzecz kościoła. Zdarzyło się już kilka razy, że parafjanie szarlejscy, którzy pragnęli przyjść z pomocą pieniężną przy budowie kościoła, dali zapisać na kościół t. zw. »legaty«. Takich legatów dotąd zapisano kilka.

Ktoś wypożyczył komuś swoje pieniądze, od których pobiera pewne odsetki. Te pieniądze kazał

zapisać na własność kościoła w Szarleju, z tem jednak zastrzeżeniem, że, jak długo żył będzie, będzie on jeszcze pobierał te odsetki. Kiedy zaś umrze, przechodzą i pieniądze i odsetki na rzecz kościoła w Szarleju.

Inni wyznaczyli taki legat we formie testamentu, w którym wyraźnie powiedziano, że po ich śmierci, pewna określona suma należy się kościołowi w Szarleju, a ma być wypłaconą w pewnym także określonym czasie.

Jeszcze inni rozporządzili swoim majątkiem tak: złożyli do kasy kościelnej pewną sumę i postanowili, że po ich śmierci pieniądze te mają należeć ich dziecku, a po śmierci tegoż pieniądze przechodzą na własność kościoła.

Fundacje mszalne. Oprócz legatów można złożyć i t. zw. fundacje mszalne. Ktoś chce sobie zapewnić Msze św. za siebie — po swej śmierci — lub za kogoś innego. W tym celu uzbierał sobie jakąś sumkę. Przynosi ją do kasy kościelnej i daje zapisać do akt, że te pieniądze pozostać mają odtąd własnością kościoła, a po jego śmierci mają się odprawiać rocznie Msze św. tak długo, póki te pieniądze wystarczą.

Tu można sobie wyznaczyć już naprzód dzień, w którym po śmierci te Msze św. się mają odprawiać.

Takich fundacyj mszalnych złożono już bardzo dużo. Jest to rzecz bardzo mądra. Ponieważ doświadczenie niestety uczy, że po śmierci rzadko ktoś o tem pamięta, iż trzeba też odprawić i Mszę św. za swoich krewnych, znajomych, dobroczyńców i t. d., przeto przezorni parafjanie już za życia swego sami się o to starają, żeby po ich śmierci ktoś o nich pamiętał i w tym celu takie fundacje mszalne zakładają.

Niesienie pomocy bezrobotnym wziął we własne ręce **Komitet bezrobotnych**, który został wybrany przez bezrobotnych w dniu 5-go sierpnia br. Ten to Komitet będzie się starał o zebranie funduszu i też o ich podział między bezrobotnych za porozumieniem się z Urzędem gminnym.

Do tego Komitetu składa też i Urząd parafjalny swoje ofiary czy to w pieniądzu czy to w bonach. Bony więc z pieczęcią Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego w Szarleju wydawane przez Komitet bezrobotnych są ważne. Bony są z ciemno-niebieskiej tektury i zaopatrzone w powyższą pieczęć, — są te same, które dotąd wydawano w kancelarii parafjalnej.

Szanownych pp. Kupców prosimy bony te honorować a po wydaniu towarów przesłać do Urzędu parafjalnego do zapłaty. Każdy bon ma wartość 1 zł.

Za nasze bony mogą ubodzy nabyć wszelki towar, **tylko nie alkohol.**

Pozatem prosimy Szan. pp. Kupców na te bony nigdy nie wydawać drobnych, tylko w towarze.

Vermeldungen.

1. Heute nachm. um 1/23 Uhr ist Vesperandacht mit Litanei zum hl. Josef.

2. Unsere diesjährige **Prozession nach Piekara** findet statt am 20. September.

3. **Der kath. Gesellenverein** hat heute abends um 8 Uhr seine Sitzung b. H. Grabowski — anlässl. der Einführung des neuen Präses.

4. **Die Marian. Kongregation** hat am Sonntag, den 23. August, nach der Vesperandacht ihre fällige Monatsversammlung im neuen Pfarrsaal. Vollzähliges Erscheinen wird erwünscht.

Porządek nabożeństw.

XIII, Niedziela po Zielon. Świątkach — 23. VIII, 1931 r.

Niedziela, 23. 8. — św. Filipa.

6. Do Serca P. Jezusa i do Matki Boskiej Piek. na podziek. za odebr. łaski z prośbą o dalsze, int. Pierszała, Te Deum, błog.

8. Int. der Rosen: Gwóźdź Viktoria, Maciejowicz Klara, Placzek Marie, Respondek Helene, Segen

¹/₂10. Nabożeństwo dla dzieci, int. za parafjan

11. Int. róż: Kwaśniok Berta, Łukaszek Marja, Rabstein Franciszka, Bąk Paulina, Jankowa Rozalja, błog.

¹/₂23. Vesperandacht (Litanei zum hl. Josef)

¹/₂24. Nieszpory (Litanja do św. Józefa)

Poniedziałek, 24. 8. — św. Bartłomieja, Ap.

6. Za †† Karola Jankiego i córkę Agnieszkę, rocznica z kond.

³/₄7. Int. nowożeńców: Lis - Wiecek

Wtorek, 25. 8. — św. Ludwika.

6. Int. nowożeńców: Baranowicz - Kipińska

¹/₂28. Int. nowożeńców: Stochniol - Korbel

Środa, 26. 8. — M. B. Częstochowskiej.

6. Za †† Szymona Szmida, córkę Weronikę i ojców od obu stron, kond.

³/₄7. Za †† Antoniego Szczygieł i pokr. od obu stron, kond.

Czwartek, 27. 8. — św. Józefa Kałas.

6. Za †† Paulinę Nowak i starzyków od obu stron, rocznica z kond.

¹/₂29. Int. der Eheleute Koschmieder zur göttlichen Vorsehung als Danksagung für erh. Gnaden anlässl. des goldenen Ehejubiläums, Te Deum

Piątek, 28. 8. — św. Augustyna.

6. Za dusze w czyściu (od Marji Bazan)

¹/₂27. Msza św. w szpitalu powiatowym

Sobota, 29. 8. — Ścięcie św. Jana.

6. Za †† Agnieszkę i Franciszkę Wróbel i dusze w czyściu

¹/₂28. Do Serca P. Jezusa na podziek. za odebrane łaski z prośbą o dalsze z okazji 60-letniego jubileuszu małż. (int. Ostrowskich), Te Deum

Niedziela, 30. 8. — św. Róży Lim.

6. Int. Arcybr. Pociesz. N. M. P. o nawrócenie Rosjan, błog.

8. Für die Parochianen, Segen

¹/₂10. Nabożeństwo dla dzieci, int. na podziek. Najst. Sercu Jezus. i N. M. P. Piekarskiej za odebrane łaski z okazji złotych godów małż., Te Deum, błog.

11. Int. róż: Strzelczyk Marja I, Maruszczyk Marja, Bramowska Rozalja, Bujoczek Marja, Pisula Katarzyna, błog.

¹/₂23. Vesperandacht

¹/₂24. Nieszpory

Zapowiedzi ślubne:

Nr. 107. Piekarz Błażej Wilim z Szarleja, ul. Kościuski 15, syn † Konstantego Wilima i † Anny z Potempów — panna Marja Kubica z Szarleja, ulica Kościuski 16, córka † Jerzego Kubicy i Marji z Rabsteinów.

Nr. 108. Górnik Jan Kleinert z Szarleja, ulica Szkolna 5, syn † Wilhelma Kleinerta i Marji z Machurów — panna Jadwiga Wachowska z Szarleja, ulica Sienkiewicza 1, córka Antoniego Wachowskiego i zm. Katarzyny z Adamczyków.

Nr. 109. Stolarz Jan Słania z W. Piekar, syn Piotra Słani i Agnieszki z Dyrgalów — panna Łucja Bułka z Szarleja, ulica Gimnazjalna 20, córka Jakóba Bułki i Agnieszki z Sapotów.

Nr. 110. Żołnierz Antoni Gdawiec z Krakowa, (20 p.p.) syn † Antoniego Gdawca i Marji z Hamplów — panna Hildegarda Picz z Szarleja, ul. Kościuski 16, córka † Wilhelma Picza i † Anny z Langoszków.

Nr. 111. Robotnik Franciszek Walczok z Szarleja, ul. Kościuski 15, syn Franciszka Walczoka i Waleski z Königów — panna Wiktorja Sobańska z W. Piekar, córka Mikołaja Sobańskiego i Rozalji z Kokotów.

Śluby:

Nr. 49. Brysz Piotr i Widera Klara z Szarleja, dnia 10. 8

Nr. 50. Fassmann Wilfrid i Binek Helena z Szarleja, dnia 11. 8

Nr. 51. Kossek Joachim z Brzezina i Koj Gertruda z Szarleja, dnia 16. 8

Nr. 52. Sutor Alfons i Kubica Gertruda z Szarleja, dnia 18. 8

Chrzty:

Nr. 169. Róża, Małgorzata, córka Karola Lubosa i Marji z Korblów, ur. 14. 7

Nr. 170. Erwin, Wincenty, syn Jana Urbańczyka i Otylji z Plutów, ur. 19. 7

Nr. 171. Stefanja, Marja, córka Józefa Bloszczyka i Gertrudy z Scherokich, ur. 19. 7

Nr. 172. Erna, Elżbieta, córka Ignacego Adamusa i Marty z Binków, ur. 18. 7

Nr. 173. Krystyna, Anna, Amalja, córka Feliksa Strożyka i Marty z Lenertów, ur. 7. 7

Nr. 174. Maksymilian, Franciszek, syn Józefa Dikty i Klary z Celarych, ur. 21. 7

Nr. 175. Lidja, Magdalena, córka Adolfa Nowary i Klary z Kalusów, ur. 23. 7

Nr. 176. Ryszard, Brunon, syn niezamężnej Łucji Dworaczek, ur. 21. 7

Nr. 177. Ewald, Erich, syn Jana Klinkerta i Augusty z Mzyków, ur. 24. 7

Nr. 178. Jan, Aleksander, syn Teodora Bednarczyka i Gertrudy z Matejów, ur. 17. 7

Nr. 179. Małgorzata, Anna, córka Józefa Klinkerta i Anny z Zimników, ur. 25. 7

Nr. 180. Erna, Edeltruda, córka Jana Swierczyńskiego i Marji z Bartosików, ur. 28. 7

Nr. 181. Anna, Marja, córka Mikołaja Musika i Weroniki z Książków, ur. 26. 7

Nr. 182. Hildegarda, Łucja, córka niezam. Wandy Stera, ur. 2. 8

Nr. 183. Antoni, Augustyn, syn Augustyna Hut-scha i Marty z Farbowskich, ur. 7. 8

Nr. 184. Irena, Wanda, córka Jana Woźniaka i Róży z Krolów, ur. 1. 8

Nr. 185. Elżbieta, Zofja, córka Konrada Burzana i Cecylji z Hamerlów, ur. 31. 7

Nr. 186. Stefan, Emanuel, syn Emanuela Lelonka i Marji z Gawlików, ur. 2. 8

Nr. 187. Werner, Ryszard, syn Ryszarda Drzyzgi i Zofji z Hanusów, ur. 31. 7

Nr. 188. Wilfried, Arnold, syn Wojciecha Fass-manna i Olgi z Walterów, ur. 29. 12. 1908

Nr. 189. Alojzy, Roman, syn Franciszka Kuliberdy i Jadwigi z Wierszynów, ur. 6. 8

Nr. 190. Kazimierz, Roman, syn Pawła Depcika i Genowefy z Szoltysków, ur. 9. 8

Każdy winien przyczynić się do ukończenia budowy kościoła w Szarleju!

Chowany pieniądz w domu nie daje pożytku ani **Tobie**, ani **Krajo**wi, ani **Bogu**! Każdy zbędny grosz, złożony do banku na procent i zapewniony na wartości dolara, przyspieszy tempo budowy naszego kościoła.

Ojciec naszej parafji — ks. prob. Ledwoń czuwa nad budową kościoła — **czuwa również nad Waszymi pieniędzmi**, złożonemi do **Banku Ludowego w Szarleju**, Spółdz. z nieogr. odpow. **jako prezes jego Rady Nadzorczej**.

Parafjanie! Niech nikogo nie zabraknie w tym wzniosłym celu!

Nr. 191. Augustyn, Ludwik, syn Pawła Depcika i Genowefy z Szoltyśków, ur. 9. 8

Nr. 192. Eleonora, Klara, córka Alojzego Szretera i Jadwigi z Kapićów, ur. 7. 8

Nr. 193. Urszula, Marta, córka Józefa Adamczyka i Elżbiety z Glombów, ur. 9. 8

Nr. 194. Łucja, Jadwiga, córka Ludwika Wyleżałka i Jadwigi z Góreckich, ur. 14. 8

Nr. 195. Marja, Magdalena, córka Franc. Smoli i Moniki z Lehnertów, ur. 14. 8

Nr. 196. Teresa, Regina, córka Jana Rabsteina i Adelajdy z Kleinertów, ur. 7. 8

Do kasy Różańcowej wpłaciły za II. półr. 1931:

- | | |
|--------------------|------------------|
| 1. Bąk Paulina | 4. Wallis Marie |
| 2. Jankowa Rozalja | 5. Placzek Marie |
| 3. Gustaw Jan | |

Polecam

Lakiery do podłóg 1 kg. puszka 4 zł.
Lakier do sprzętów kuchennych, biały i kolorowy, 1 kg. puszka 4,— zł.
1 kg. puszka 4,50 zł.

Farba do gruntowania podłóg 1 kg. puszka 3,— "
Biała farba do gruntowania, 1 kg. puszka 3,— "
Pokost lniany, 1 kg. 2,50 "
Kreda (3 korony) 1 centnar 5,50 "

Przy większym zapotrzebowaniu proszę zażądać specjalnej oferty

Farby ziemne i chemiczne, pendzle i lakiery po cenach najtańszych

Czesław Wolski,

Drogerja św. Barbary - Szarlej - Telefon 77

Pogrzeby:

98. Sudor Andrzej, (z W. Hajduk) kawaler, 56 l., † 3. 8

99. Nowara Lidja, dziecko, 14 dni, zm. 6. 8

100. Rabsztyn Piotr, żonaty, 33 lata, zm. 8. 8

Polecam wszelkiego rodzaju

nowe uprząże końskie
robocze i wjazdowe - Reparacie
wykonuje się szybko i solidnie po niskich cenach
Meble wyściełane

jak: szeslony, kanapy, materace, garnitury klubowe i wszystkie inne tego rodzaju roboty wykonuje się sumiennie i na dogodnych warunkach. — Za gotówkę ceny znacznie niższe. —

Na składzie mam wszelkie towary skórzano-galanteryjne
Na sezon szkolny: **Teczki i tornistry - -**

Dla właścicieli samochodów polecam **benzynę i oleje**, litr benzyny 80 gr.

Wilhelm Goszyc,

mistrz siodlarski i tapicerski,
Szarlej, narożnik ulicy Piekarskiej i 3-go Maja
w domu p. Glombicy

W wszystkich sprawach bankowych poleca się:

Kasa Oszczędności i Pożyczek - Reifeisena

w Szarleju, ul. Piekarska 11, u p. Andretzkiego

Druga seria skarbonek już nadeszła